

Zbigniew Barciński  
Małgorzata i Jerzy Piaseccy

## **KS. KAROL WOJTYŁA – PROFESOR KUL W LATACH 1954-1978**

### **CEL**

Uczestnicy katechezy zrozumieją, zapamiętają i przyjmą za własną myśl, że dla ks. Karola Wojtyły zawsze najważniejszy był Pan Bóg – i wtedy gdy był mało znanym księdzem pracującym na KUL-u, i wtedy gdy był znany na całym świecie jako papież Jan Paweł II.

### **WPROWADZENIE**

- W 1954 r. ks. Karol Wojtyła dostał propozycję pracy na KUL-u na Wydziale Filozofii. Miał prowadzić wykłady z etyki.
- Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych określana jest jako „lata stalinowskie”. Partia komunistyczna (PZPR), która wtedy rządziła Polsce, kazała strzelać do robotników (Poznań 1956), wsadzała do więzień i mordowała m.in. żołnierzy Armii Krajowej, którzy walczyli o wolną Polskę, aresztowała i uwięziła ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Był to także czas represji wobec KUL-u.
- W tym trudnym czasie ks. Karol Wojtyła zaczął dojeżdżać na wykłady do Lublina. Dojeżdżał z Krakowa – najpierw nocnym pociągiem, potem czasami samochodem, a w końcu studenci dojeżdżali na seminaria do Krakowa. Lublin był miejscem, gdzie bardzo często bywał. W Krakowie mieszkał i pracował jako duszpasterz, a Lublin był miejscem jego pracy naukowej, wykładów, przygotowywania książek.

*(\*Warto albo wykorzystać albo naszkicować mapę Polski i zaznaczyć Kraków i Lublin, aby pokazać drogę jaką ks. Karol Wojtyła pokonywał dojeżdżając do pracy na KUL).*



- W latach 1954-1958 Karol Wojtyła przyjeżdżał do Lublina jako ksiądz, w latach 1958-1963 jako biskup; w latach 1963-1967 jako arcybiskup; w latach 1967-1978 jako kardynał.
- Najpierw nocował w konwiktach, czasem w domu dla profesorów na Lipowej (raz spał na stole, bo zabrakło dla niego łóżka). Potem był gościem w klasztorze Dominikanów na Starym Mieście, a w końcu zatrzymywał się regularnie w klasztorze sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej przy kościele powiatowym.
- Brał udział w różnych dyskusjach filozofów lubelskich (tzw. lubelska szkoła filozoficzna); z jednej strony kontynuował filozofię św. Tomasza, z drugiej dodawał do niej nowe elementy związane z filozofią współczesną.
- Ks. Karol Wojtyła prowadził wykłady na temat dobra i zła, samodzielności człowieka (podmiotowości), odpowiedzialności, miłości między kobietą a mężczyzną (książki „Wykłady lubelskie”, „Osoba i czyn”). Mocno podkreślał, że decyzje człowieka powinny być samodzielne – nieimpulsywne, podejmowane nie pod wpływem emocji, nie ze strachu, nie pod wpływem ulegania innym ludziom, ale samodzielne. Decyzje samodzielne, to znaczy po przemyśleniu, po zastanowieniu się, co jest naprawdę dobre w danej sytuacji.
- Ks. Karol Wojtyła miał wielu uczniów. Studenci pisali u niego prace magisterskie, doktoraty. Niektórzy z jego uczniów sami zostali profesorami, wykładali przez wiele lat na KUL-u; niektórzy pracują jeszcze na uczelni, inni są już na emeryturze.
- Zdarzało się, że Ks. Karol Wojtyła wybierał się na wycieczki po Lubelszczyźnie (w pierwszych latach pracy).
- Ostatni raz w związku z pracą na KUL-u był w Lublinie w maju 1978 r., na kilka miesięcy przed wyborem na papieża.



## AKTYWIZACJA

**Pytanie:** Jakie cechy miał ks. Karol Wojtyła, kiedy pracował w Lublinie na KUL-u?

**Metoda:** 4 warianty do wyboru (szczegółowy opis metod w załączniku nr 3)

Metoda aktywizująca	Krótki opis metody	Materiał do pracy	Sugerowany Poziom
POŁĄCZ W PARY	Dopasowanie kartek z fragmentami wspomnień z kartkami z wypisanymi cechami	Fragmenty wspomnień o ks. Karolu Wojtyłe oraz kartki z cechami (załączniki nr 2 A, 2 B, 2 C)	Klasy I-III szkoły podstawowej
SŁONECZKO	Wypisanie cech na małych kartkach i pogrupowanie ich w „promienie”	Wspomnienia o ks. Karolu Wojtyłe (załącznik nr 1)	Klasy IV-VI szkoły podstawowej
PIRAMIDA PRIORYTETÓW	Wypisanie cech na małych kartkach i ułożenie kartek w piramidę	Wspomnienia o ks. Karolu Wojtyłe (załącznik nr 1)	Gimnazjum
SŁOWA KLUCZE	Wypisanie cech na małych kartkach i ułożenie kartek w jakąś figurę	Wspomnienia o ks. Karolu Wojtyłe (załącznik nr 1)	Szkoły ponadgimnazjalne

## PUENTA

### Pytania do refleksji

- Jakie cechy miał ks. Karol Wojtyła, kiedy pracował w Lublinie na KUL-u? Jakim był wtedy człowiekiem? Jak możemy opisać jego postawę?
- Które jego cechy wydają się nam najważniejsze? Dlaczego?
- Czy zmienił się jako papież, czy pozostał taki sam? Co zostało takie samo? W czym się zmienił?
- Są ludzie, którzy gdy stają się sławni, mocno się zmieniają. Dlaczego sława nie zawróciła Karolowi Wojtyłe w głowie?

### Myśli do podsumowania

- Cechy, jakie odkrywaliśmy we wspomnieniach o ks. Karolu Wojtyłe, składają się razem na jego „portret duchowy”.

*(\*Można wyeksponować duże zdjęcie ks. Karola Wojtyły i podkreślić, że jest to jego portret „zewnątrzny”, a my próbujemy odkryć teraz także jego portret „wewnętrzny”, „duchowy”).*



- W wielu wspomnieniach powraca sprawa modlitwy, skupienia – ks. Karol Wojtyła był człowiekiem modlitwy.
- Dla Karola Wojtyły Bóg był oparciem i źródłem siły – nieważne, czy był mało znanym księdzem, czy znanym na całym świecie papieżem. Bóg był najważniejszy.
- Jest takie powiedzenie św. Augustyna „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na swoim miejscu. Jeśli Bóg nie jest na pierwszym miejscu, to nic nie jest na swoim miejscu.” Ks. Karol Wojtyła przez całe swoje życie – także wtedy, gdy nie był jeszcze znany – jest bardzo dobrym przykładem prawdy tego powiedzenia.
- Bóg był dla Karola Wojtyły na pierwszym miejscu – to się u niego nigdy nie zmieniło. Dlatego wiedział, co jest w życiu ważne, a co jest tylko pozorne, co jest iluzją. Miał oparcie w Bogu, dlatego wielka sława nie miała dla niego znaczenia, nie zmieniła cech jego charakteru.
- Warto podkreślić, że ks. profesor Wojtyła lubił krytykę swoich poglądów – dzięki temu wiele się uczył, musiał przemyśleć, dlaczego uważa tak, a nie inaczej. Dzięki temu lepiej potrafił uzasadnić swoje zdanie.
- Pomagał innym (studentom w trudniejszej sytuacji) tak, żeby jak najmniej osób o tym wiedziało. Nie zależało mu, aby ludzie o tym wiedzieli, aby wzbudzać u innych podziw.
- Nie przykładął wagi do swego stroju – pieniądze wolał przeznaczyć na pomoc innym. Dziś bywa tak, że niektórzy chcą lepszym, droższym, modnym strojem pokazać, że są lepsi od innych, zyskać dzięki temu uznanie i podziw. Karola Wojtyłę coś takiego w ogóle nie interesowało. Pieniądze nie zasłaniały mu człowieka.
- Bóg był zawsze dla Karola Wojtyły na pierwszym miejscu – dlatego bardzo często się modlił. Modlitwa była jego pokarmem, źródłem jego siły.

## MODLITWA KOŃCOWA

Modlitwa końcowa może być podziękowaniem za dar, jakim dla Lublina, dla Polski, dla Kościoła na całym świecie była osoba Jana Pawła II.

Po beatyfikacji w dniu 1 maja 2011 r. może to być także modlitwa prośby za wstawiennictwem Błogosławionego Jana Pawła II.



## WSPOMNIENIA O KSIĘDZU PROFESORZE KAROLU WOJTYLE

Księdza Docenta Karola Wojtyłę poznałem dawno, jako student pierwszego roku filozofii KUL. (...) Należał do najbardziej popularnych wykładowców. W największej sali nr 33 – na Jego wykładach był zawsze tłok. Siedzieliśmy na oknach, pod podium, przy którym stał, po prostu na podłodze, staliśmy pod ścianami. Na wykłady przychodzili często również studenci innych wydziałów. (...)

Zauważyliśmy również coś innego. Pierwsze zwróciły na to uwagę nasze koleżanki: Jego przetarte rękawy u sutanny, zniszczone zielone spodnie od dresów, podniszczone buty. (...) Zwróciliśmy również uwagę na jego modlitwę. Był chyba jedynym, który w przerwach między zajęciami po prostu modlił się w kościele. (...)

Pamiętał o naszych kłopotach; mam Jego kartki, w których pisze o swojej modlitwie o zdrowie, a później o pokój duszy moich rodziców. Miał czas dla wszystkich, kosztem swojego. Prawda też, że dzięki temu ciągle był opóźniony. W Lublinie śmialiśmy się często, że na wykłady przychodzi według czasu środkowo krakowskiego.

Jerzy W. GAŁKOWSKI (*uczeń i doktorant ks. K. Wojtyły, profesor, wykładowca KUL*)

Zdarzało się, że ksiądz kardynał zabierał mnie do auta, kiedy trzeba było jechać do Lublina z wykładami albo gdzie indziej, na jakieś sympozjum. Kilka godzin skupienia: rozmowa, modlitwa, lektura, rozmowa. Takie były części podróży oraz ich kolejność. Nigdy nie było wielomówstwa. Parę myśli wypowiedzianych w kilku zdaniach – i to wszystko.

Stanisław GRYGIEL (*uczeń i doktorant ks. K. Wojtyły, profesor, wykładowca KUL*)

Sam często byłem niedelikatny, może nie dość szanowałem Jego wypowiedzi, pozwalając sobie na przesadny sceptycyzm czy bardzo ostre krytyki. Byłem nieraz zdumiony, że właśnie ksiądz Wojtyła chciał i lubił posłuchać takich właśnie ocen. Rzadko się zdarza, żeby człowiek lubił słuchać krytyki i skierowanych wprost zastrzeżeń. Sporo lat żyję i wiem, że to nie jest łatwo. Mogę powiedzieć, że właśnie On umiał z różnych krytycznych opinii wyciągać wnioski (...) bardzo często doceniał takie właśnie krytyki oraz dawał do zrozumienia, że te krytyki wcale jakoś nie osłabiają więzi przyjaźni ani nie osłabiają chęci słuchania jak gdyby nadal tego krytycznego spojrzenia na sprawę.

Ks. Stanisław KAMIŃSKI (*filozof, profesor, wykładowca KUL*)



Wspomnienia wspólnych przechadzek w niedzielne popołudnia ... Widzę jakby to było dziś, Karola (byliśmy ze sobą na ty) podnoszącego ze zgorzeniem i z uszanowaniem kawałek chleba rzucony na ziemię (na niezabudowanym wówczas terenie między ulicami Szopena a Lipową); oczyścił go i położył na widocznej kupie kamieni, mówiąc: „Niech go zje jakie zwierzę lub ptak”.

Wspomnienia wycieczek ... Raz namówiłem Go na jazdę rowerem do Kazimierza nad Wisłą przez Nałęczów, gdzie jedna z mych ciotek mieszkała u sióstr. Na drugi dzień w niedzielę odprawił im mszę św., nim ruszyliśmy znów w drogę. Wróciliśmy szosą warszawską. (...)

Ilekcio „Wujek” przyjeżdżał z Krakowa, przynosił mi kopertę z pieniędzmi. Ile tam za każdym razem było, dokładnie dziś nie pamiętam. Raz dwa, raz trzy tysiące, może więcej, może nawet pięć. Zawstydzony zabiegałem o to, aby i świeccy profesorowie coś tam dorzucili. I zaniósłem to o. Mirewiczowi do jego pokoiku na piętorku za kaplicą uniwersytecką: dla najbardziej potrzebujących studentów (a którzy to byli, ojciec duszpasterz wiedział najlepiej). Taki był Ksiądz Profesor Wojtyła, taki nam dawał przykład i tak nas nim za sobą pociągał.

Jerzy KALINOWSKI (*filozof, profesor, Dziekan Wydziału Filozofii KUL*)

Podczas dużej przerwy między wykładami spotykałam Go najczęściej w kaplicy akademickiej, gdy odprawiał drogę krzyżową albo adorację Najświętszego Sakramentu. Przeżywał bardzo każdą mszę św. i długo po niej odprawiał dziękczynienie.

s. Karolina KASPERKIEWICZ (*uczennica i doktorantka ks. K. Wojtyły*)

Jak jeździliśmy pociągiem z Krakowa do Lublina, Wojtyła mówił różaniec albo się modlił w skupieniu, a ja wolałam towarzystwo i żarty.

Różnica między mną a nim polega na tym, że ja zaraz po przebudzeniu wychodzę na papierosa, a on klęka przy oknie i modli się, modli się bez końca.

Ks. Franciszek TOKARZ (*filozof, profesor*)

Pamiętam, jak do wypełnionej po brzegi dużej sali nr 33 na drugim piętrze w każdy wtorek o godz. 8.30 wchodził ksiądz Wojtyła, nieco pochylony, zawsze skupiony, w wytartej jesionce, w postrzępionej sutannie. Gdy czasem spóźniał się kilka minut, to usprawiedliwiając się mówił: „Ja według czasu krakowskiego” (dojeżdżał co tydzień z Krakowa).

s. Zofia ZDYBICKA (*filozof, profesor, wykładowca KUL*)



<p>W największej sali nr 33 – na Jego wykładach był zawsze tłok. Siedzieliśmy na oknach, pod podium, przy którym stał, po prostu na podłodze, staliśmy pod ścianami. Na wykłady przychodzili często również studenci innych wydziałów.</p> <p>Jerzy W. GAŁKOWSKI</p>	<p>Często się modlił</p>
<p>Podczas dużej przerwy między wykładami spotykałam Go najczęściej w kaplicy akademickiej, gdy odprawiał drogę krzyżową albo adorację Najświętszego Sakramentu. Przeżywał bardzo każdą mszę św. i długo po niej odprawiał dziękczynienie.</p> <p>s. Karolina KASPERKIEWICZ</p>	<p>Ciekawie mówił</p>
<p>Pierwsze zwróciły na to uwagę nasze koleżanki: Jego przetarte rękawy u sutanny, zniszczone zielone spodnie od dresów, podniszczone buty.</p> <p>Jerzy W. GAŁKOWSKI</p>	<p>Skromie się ubierał</p>



Pamiętał o naszych kłopotach;  
mam Jego kartki, w których pisze  
o swojej modlitwie o zdrowie,  
a później o pokój duszy  
moich rodziców.  
Miał czas dla wszystkich,  
kosztem swojego.

Jerzy W. GAŁKOWSKI

Nie obrażał się  
za krytykę

Sam często byłem niedelikatny,  
może nie dość szanowałem Jego  
wypowiedzi, pozwalając sobie na  
bardzo ostre krytyki.  
Byłem nieraz zdumiony,  
że właśnie ksiądz Wojtyła chciał i lubił  
posłuchać takich właśnie ocen.

Ks. Stanisław KAMIŃSKI

Lubił  
wycieczki

Raz namówiłem Go  
na jazdę rowerem  
do Kazimierza nad Wisłą  
przez Nałęczów.  
Na drugi dzień w niedzielę  
odprawił im mszę św.,  
nim ruszyliśmy znów w drogę.  
Wróciliśmy szosą warszawską.

Jerzy KALINOWSKI

Był wrażliwy  
na problemy innych





Jak jeździliśmy pociągiem  
z Krakowa do Lublina,  
Wojtyła mówił różaniec  
albo się modlił w skupieniu,  
a ja wolałem towarzystwo i żarty.

Ks. Franciszek TOKARZ

Szanował  
chleb

Widzę jakby to było dziś, Karola  
(byliśmy ze sobą na ty) podnoszącego  
ze zgorszeniem i z uszanowaniem  
kawałek chleba rzucony na ziemię;  
oczyścił go i położył na widocznej  
kupie kamieni, mówiąc:  
„Niech go zje jakie zwierzę lub ptak”.

Jerzy KALINOWSKI

Pomagał  
potrzebującym

Ilekcroć „Wujek” (ks. Karol Wojtyła)  
przyjeżdżał z Krakowa,  
przynosił mi kopertę z pieniędzmi.  
Zawstydzony zabiegałem o to,  
aby i świeccy profesorowie  
coś tam dorzucili.  
I zanosilem to o. Mirewiczowi  
dla najbardziej potrzebujących  
studentów.

Jerzy KALINOWSKI

Często  
się modlił



## Szczegółowe opisy metod proponowanych w scenariuszu

### POŁĄCZ W PARY

**ISTOTA METODY:** połączenie tekstu z hasłem w sytuacji, gdy grupa ma przed sobą np. 3 kartki z tekstem i 3 kartki z hasłami.

**MATERIAŁY:** kartki z tekstem i z hasłami z załączników nr 2 A, 2 B, 2 C – porozcinane i wymieszane

**CZAS:** 15 minut

**SZCZEGÓŁOWY PRZEBIEG:**

1. Utwórz 6 małych grup (maksymalnie po 4 osoby).
2. Postaw pytanie: Jakie cechy miał ks. Karol Wojtyła, kiedy pracował w Lublinie na KUL-u?
3. Powiedz, że każda grupa dostanie 3 kartki z fragmentami wspomnień o ks. Karolu Wojtyle i 3 kartki z cechami.
4. Wyjaśnij, że trzeba połączyć w pary kartkę z tekstem z kartką z cechą.
5. Rozdaj dwóm grupom rozcięte i wymieszane kartki z załącznika nr 2 A, dwóm kolejnym z załącznika nr 2 B, dwóm ostatnim z załącznika nr 2 C.  
*Uczniowie dyskutują w grupach i łączą teksty z cechami.*
6. Powiedz, że przeczytasz teraz kolejno fragmenty wspomnień, a grupy które miały te właśnie wspomnienia mają powiedzieć, jakie cechy połączyły z tym tekstem.
7. Przeczytaj kolejno fragmenty wspomnień i zapytaj przedstawicieli obydwu grup o cechy, jakie połączyli z tym fragmentem.

Można na koniec przykleić wszystkie fragmenty tekstów i kartki z cechami na kontur postaci ks. Karola Wojtyły narysowany na dużej planszy szarego papieru. W miejscu głowy można przykleić zdjęcie ks. Karola Wojtyły.



# SŁONECZKO

**ISTOTA METODY:** zestawienie poglądów na dany temat, zapisanie na małych kartkach hasłowych odpowiedzi na pytanie, a następnie ułożenie tych kartek w formie promieni (jedna odpowiedź – jeden promień).

**MATERIAŁY:** Małe kartki, flamastry, załącznik nr 1.

**CZAS:** ok. 15 minut

**SZCZEGÓŁOWY PRZEBIEG:**

1. Utwórz małe grupy (po 3-4 osoby).
2. Postaw pytanie: Jakie cechy miał ks. Karol Wojtyła, kiedy pracował w Lublinie na KUL-u?
3. Powiedz, że przeczytasz teraz kilka wspomnień o ks. Wojtyle, a potem każda grupa będzie miała ten tekst na dwu dużych kartkach.
4. Wyjaśnij, że odpowiedzi trzeba napisać w formie krótkich haseł.
5. Pokaż małe kartki i powiedz, że na takich kartkach trzeba będzie zapisać poszczególne hasła.
6. Przeczytaj wspomnienia o ks. Karolu Wojtyle (załącznik nr 1)
7. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie 6 kartek, flamastrów i 2 kartek wspomnień o ks. Karolu Wojtyle.

***Uczniowie:***

- ***dyskutują w grupach, poszukując odpowiedzi na pytanie;***
  - ***wynik dyskusji zapisują na kartkach w postaci haseł.***
8. Powiedz, że kartki o różnej treści haseł przedstawiciele grup mają ułożyć na podłodze, w formie „słoneczka”.
  9. Wyjaśnij, że kolejne kartki należy dokładać do takich, które mają podobną treść haseł lub stworzyć nowy „promień”.
  10. Wyjaśnij, że w ten sposób powstanie słoneczko, którego promienie tworzą kartki o podobnej treści hasła.

***Przedstawiciele grup układają na podłodze kartki w postaci słoneczka, tworzą promienie, dokładając kartki do poszczególnych haseł.***

11. Włóż w środek „słoneczka” zdjęcie ks. Karola Wojtyły.
12. Poproś uczestników do spaceru wokół słoneczka.

***Uczniowie spacerują wokół słoneczka, zapoznając się z treścią promieni.***

„Promienie” można także ułożyć w pionowe słupki i przykleić na szary papier.



## PIRAMIDA PRIORYTETÓW

ISTOTA METODY: hierarchizacja kartek z hasłowymi odpowiedziami na postawione pytanie. Na górze powinno znaleźć się to, co najważniejsze, niżej – to co mniej ważne. W poszczególnych rzędach (patrzac od góry) winny być następujące ilości kartek: 1 – 2 – 3 ułożonych tak, aby tworzyły piramidę.

MATERIAŁY: Małe karteczki (6 lub 10 x ilość grup), flamastry, kartki, połówki lub ćwiartki arkusza szarego papieru, klej, taśma lakiernicza, załącznik nr 1.

CZAS: ok. 15 minut

SZCZEGÓŁOWY PRZEBIEG:

1. Utwórz 4-5-osobowe grupy.
2. Postaw pierwsze zadanie: Jakie cechy miał ks. Karol Wojtyła, kiedy pracował w Lublinie na KUL-u?
3. Powiedz, że przeczytasz teraz kilka wspomnień o ks. Wojtyle, a potem każda grupa będzie miała ten tekst na dwu dużych kartkach.
4. Wyjaśnij, że odpowiedzi trzeba napisać w formie krótkich haseł.
5. Pokaż małe kartki i powiedz, że na takich kartkach trzeba będzie zapisać poszczególne hasła.
6. Przeczytaj wspomnienia o ks. Karolu Wojtyle (załącznik nr 1).
7. Poproś o zapisanie odpowiedzi na 6 karteczkach.
8. Powiedz, że chodzi o rozmowę w grupie, wzajemne przekonywanie się i negocjacje, by wypracować wspólne zdanie.
9. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie listy punktów, kartek i flamastrów.

***Uczniowie, pracując w grupach, wybierają 6 rzeczy (cech) i swoje wybory zapisują w formie hasłowej na kartkach, każde hasło na osobnej kartce.***

10. Postaw drugie zadanie: Ułóżcie z wybranych punktów piramidę według następujących zasad – na górze połóżcie 1 kartkę z najważniejszą cechą, niżej 2 kartki z mniej ważnymi cechami, a na dole, w trzecim rzędzie 3 kartki. Im ważniejsza waszym zdaniem cecha, tym wyżej powinna być umieszczona.

***Uczestnicy podejmują rozmowę nad sposobem ułożenia karteczek w piramidę – 3 karteczki w pierwszej warstwie, 2 kartki w drugiej, i na szczycie 1 kartka.***

11. Poproś o przyklejenie ułożonych piramid na szarym papierze.
12. Powiedz, by przedstawiciele grup zaprezentowali powstałe piramidy, krótko komentując pracę grupy.

***Uczniowie:***

- ***przyklejają kartki na szarym papierze;***
- ***przedstawiciele grup kolejno omawiają powstałe piramidy.***

13. Poproś o wywieszenie prac w widocznym miejscu.

***Uczniowie wieszają ułożone piramidy.***



## SŁOWA KLUCZE

ISTOTA METODY: wyłowienie z tekstu kluczowych słów, zapisanie ich hasłowo na małych kartkach, a na koniec ułożenie ich w figurę ilustrującą konstrukcję tekstu.

MATERIAŁY: Małe kartki, załącznik nr 1 (powielony tekst źródłowy), flamastry, szary papier, klej, taśma lakiernicza.

CZAS: ok. 20 minut

SZCZEGÓŁOWY PRZEBIEG:

1. Utwórz małe grupy (po 5-6 osób).
2. Postaw pytanie: Jakie cechy miał ks. Karol Wojtyła, kiedy pracował w Lublinie na KUL-u?
3. Wyjaśnij, że będziemy tych cech szukać w tekstach wspomnień różnych osób, które znały ks. Karola Wojtyłę.
4. Powiedz, że cechy te (minimum 6, maksimum 8) trzeba zapisać w postaci hasłowej na małych kartkach.
5. Poproś o uwagę i wysłuchanie tekstów wspomnień o ks. Wojtyły pod kątem postawionego zadania.
6. Przeczytaj tekst (załącznik nr 1).
7. Poproś przedstawicieli grup o wzięcie tekstów źródłowych i 8 małych kartek.  
***Uczniowie analizują teksty i zapisują cechy ks. K. Wojtyły na małych kartkach.***
8. Postaw przed grupami drugie zadanie: mają z tych kartek ułożyć figurę, która pokazywałaby wzajemne relacje między cechami; figura ta ma utworzyć coś w rodzaju „portretu duchowego” ks. Wojtyły.
9. Powiedz, że figurę tę mają nakleić na szary papier.
10. Wyjaśnij, że można dorysować linie na szarym papierze, aby uwypuklić powstałą figurę, ale nie wolno dopisywać żadnych słów.  
***Uczniowie układają figurę z kartek z zapisanymi cechami i nakleją ją na szary papier.***
11. Poproś wszystkich o zajęcie miejsc w kręgu.
12. Poproś przedstawicieli kolejnych grup o wywieszenie planszy z figurą w widocznym miejscu i o omówienie wykonanej pracy.

